

*Elżbieta Jung*  
Uniwersytet Łódzki

## **Czy w XVII i XVIII-wiecznej Anglii kobieta była traktowana jako wartościowa jednostka – obywatelka?**

W prezentowanym artykule dwie postaci kobiet angielskich myślicielek są dla mnie najbardziej interesujące: Mary Astell oraz Mary Wollstonecraft. Obydwie doczekały się haseł w największej encyklopedii internetowej: Stanford Encyclopaedia of Philosophy. Duża część badaczy, głównie kobiet, określa te dwie angielski mianem feministek doszukując się w ich twórczości głównych tez feminizmu, w tym przede wszystkim założenia o opresywności patriarchalnej kultury, która była główną przyczyną nieobecności kobiet w sferze publicznej. Pierwszą kobietą, którą wprowadzono do oficjalnej – akademickiej historii filozofii i na karty nowych podręczników, jak również różnego rodzaju przewodników, almanachów i żywotów wielkich filozofów, była Mary Wollstonecraft. „Poważne” traktowanie jej twórczości jeszcze przed trzydziestu laty budziłoby zapewne zdumienie, czy nawet konsternację. Kiedy udało się cofnąć historię myślenia feministycznego do drugiej połowy osiemnastego wieku, zaczęto poszukiwać jej wcześniejszych źródeł i „natrafiono” na Mary Astell, którą okrzyknięto: „pierwszą angielską feministką”<sup>1</sup>.

W tym wystąpieniu jednak nie będę się skupiała na odpowiedzi na pytanie czy obydwie Marie były feministkami (jedno krótkie zdanie w podsumowaniu przedstawi moją na ten temat opinię). Postaram się pokazać natomiast na czym polegało nowatorstwo filozofii praktycznej, bowiem problematyka ich twórczości obejmuje właśnie zagadnienia z filozofii praktycznej, którymi współcześnie zaj-

---

<sup>1</sup> Na temat feminizmu Astell zob. m.in., B. Hill, *The First English Feminist: “Reflections Upon Marriage” and Other Writings by Mary Astell*, Aldershot, Hants: Grower Publishing, London 1986; R. Perry, *The Celebrated Mary Astell: An Early English Feminist*, University of Chicago Press, Chicago 1987. W roku 2008 na Uniwersytecie Łódzkim została obroniona, przez p. Michała Krysińskiego praca magisterska pt. „Mary Astell, uczennica Kartezjusza” omawiająca poglądy Astell. Krysiński pokazuje również, dlaczego Astell nie powinna być nazywana feministką.

mują się głównie etycy, filozofowie polityki, socjologowie oraz badacze *gender studies*, a dotyczy bezpośrednio problemów oraz sposobów ujęcia i wartościowania płci, statusu ról społecznych kobiet i mężczyzn jak i polityki państwa w odniesieniu do tychże kwestii. Umieszczając ich twórczość na szerszym tle historyczno-doktrynalnym będą starała się wykazać oryginalność ich myśli i możliwe praktyczne ich zastosowania.

Zacznę od refleksji nt. historycznego postrzegania kobiet. To dopiero od pierwszej połowy XX w. kobiety stały się podmiotem, a nie przedmiotem badań historycznych i w rezultacie odkryto ich obecność w historii. Zauważono, że kobiety odgrywały istotną rolę w sferze społecznej, politycznej i kulturowej, w pewien sposób „przeniesiono” je ze świata przyrody, do którego niejako należały, nie będąc zauważanymi, do świata kultury, dostrzegając ich istotną rolę w kształtowaniu cywilizacji. Ten zabieg spowodował, że spostrzeżono, iż historia ludzkości była tworzona, a następnie opisywana nie tylko przez mężczyzn. Szeroko zakrojone badania, które zaczęły się w tamtym czasie, były związane z próbą udzielenia odpowiedzi na podstawowe pytania:

Kim są współczesne kobiety – czy są spadkobierczyniami jedynie męskiej historii?

Kim były, co czuły i jak myślały nasze przodkinie?

Kim były, te zakryte mrokami dziejów pisarki, artystki, „lekarki/uzdrowicielki”, naukowczynie czy też filozofki?

## **Spojrzenie elit na rolę kobiety w sferze publicznej w Anglii wieku XVII i XVIII**

Najbardziej charakterystycznym przekonaniem angielskich myślicielek XVII i XVIII była wiara w przemożną siłę rozumu, który umożliwia wszystkim uczestniczenie w kulturze, kształtowanie moralne i decydowanie o własnym losie<sup>2</sup>. Zdaniem Arystotelesa kobiety są pozbawione duszy, ta bowiem pochodzi od mężczyzny, a kobieta daje jedynie materię: „Zatem ciało noworodka pochodzi od samicy, dusza od samca; dusza bowiem jest esencją danego ciała”<sup>3</sup>. Teza, że wszyscy ludzie, niezależnie od płci są obdarzeni rozumem jest tezą kartezjańską i przeciwstawia się ona podstawowemu założeniu Arystotelesa uznającemu, że kobiety, pozbawione rozumu teoretycznego nie są zdolne ani do kontemplacji ani do moralnego doskonalenia, które domaga się rozumnego namysłu<sup>4</sup>. Teoria

<sup>2</sup> Na temat idei racjonalizmu propagowanej przez kobiety zob. np.: M. Atherton, *Cartesian Reason and Gendered Reason*, [w:] *A Mind of One's Own: Feminist Essays on Reason and Objectivity*, L.M. Antony and C. Witt (eds.), Boulder and Oxford 1993, s. 19-34; J. Broad, *Women Philosophers of the Seventeenth Century*, Cambridge University Press, Cambridge 2002.

<sup>3</sup> Arystoteles, *O rodzeniu się zwierząt*, II, 738b, 25-27.

<sup>4</sup> Zob. Arystoteles, *Polityka*, VII, 1324a; *idem*, *O rodzeniu się zwierząt*, I, 729a, II, 728a, 737a.

Arystotelesa, wprowadzająca nierówność między płciami i wykluczająca kobiety ze sfery kultury, uzasadniona przekonaniem o ich słabości intelektualnej, ich nieopanowanym, histerycznym charakterze, wrodzonej złośliwości i swarliwości (Arystoteles przyrównywał kobietę do pantery twierdząc, że przypomina ona najbardziej kobiecy kształt z wyjątkiem nóg i że jest: „nikczemna, podstępna i – mówiąc ogólnie – fałszywa”<sup>5</sup>) „zadomowiła” się w kulturze na trwałe.

Podjęmowana w angielskiej myśli w wiekach XVII i XVIII „problematyka kobiet” była przedmiotem debat trzech, głównych grup mężczyzn<sup>6</sup>. Pierwsza to konserwatyści – klerycy, nauczyciele i moralisci, których Sir Richard Steell (1672–1729) w eseju *The Christian Hero*, opublikowanym w 1701 r., nazwał „ludźmi rozsądku”. Ich teorie społeczne i polityczne całkowicie wykluczały kobiety z życia publicznego, ograniczając ich działalność do sfery domowej i prywatnej. Druga grupa składała się głównie z mężczyzn zajmujących się literaturą i sztuką, zainteresowanych kobietami jedynie ze względu na prezentowane przez nie „wartości estetyczne”. Prześcigali się oni w wychwalaniu kobiet w poezji, malarstwie itd. okazując im należyłą uwagę jako pięknym obiektom. Trzecia grupa to reformatorzy, którzy starali się poprawiać sytuację kobiet. Ich pisarstwo w duchu racjonalizmu kładło nacisk na niezbywalną wartość, jaką jest uczestnictwo kobiet w życiu społeczeństwa; wierzyli, że dobra edukacja kobiet zmieni ich sytuację podporządkowania w małżeństwie i pozwoli uznać kobietę za pełnoprawną jednostkę i obywatelkę nie pozbawioną praw i obciążoną odpowiedzialnością za swoje postępowanie.

Można wyróżnić cztery, podstawowe grupy zagadnień, które wydają się być najbardziej interesujące dla opisu sytuacji kobiet w tamtym czasie:

Jakie było teoretyczne zaplecze, które umożliwiało definicję kobiety, jej zdolności intelektualnych, jej charakteru i emocji?

Jaka była jej edukacja?

Jaki był jej status w małżeństwie?

Jaką rolę mogły odegrać w społeczeństwie?

Konserwatywne spojrzenie na naturę kobiety uwypuklało słabość jej intelektu i charakteru, który uniemożliwiał jej bezpośrednie zrozumienie woli Boga. Dlatego też mężczyzna był „twórcą jej osobowości i wykonawcą jej woli”; kobieta

<sup>5</sup> Arystoteles, *Fizjognomika*, 805a, 1-2.

<sup>6</sup> Na temat sytuacji kobiet w siedemnasto- i osiemnastowiecznej Anglii zob. m.in.: J.R. Brink, *Female Scholars: A Tradition of Learned Women Before 1800*, Eden Press Women’s Publications, Montreal, 1980; V. Bosley, M. Maistre Welch, *Poullain de la Barre Three Cartesian Feminist Treatises*, University of Chicago Press, Chicago 2002; C. Gray, *Women Writers and Public Debate in 17th-Century Britain*, Palgrave Macmillan 2007; E. O’Neill, *Women Cartesians, ‘Feminine Philosophy,’ and Historical Exclusion*, [w:] S. Bordo (ed.), *Feminist Interpretations of Rene Descartes*, Pennsylvania State University Press, Pennsylvania 1999, s. 434-457; H. Smith, *Reason’s disciples: seventeenth-century English feminists*, University of Illinois Press, Chicago & London 1982; P. Springborg, *Mary Astell: Theorist of Freedom from Domination*, Cambridge University Press, Cambridge 2005; S. Stuurman, *François Poulain de la Barre and the Invention of Modern Equality*, Harvard University Press, Cambridge, MA and London 2004; K.M. Wilson, *Women Writers of the Seventeenth Century*, F.J. Warnke (ed.), DIANE Publishing Company, Athens 2002.

potrzebowała pośrednika – mężczyzny, który by ją poprowadził przez życie, wyjaśnił porządek społeczny, wychował tak, by mogła spełniać jej przynależne funkcje i zasłużyć na zbawienie. Słabość intelektu kobiety przekłada się na ograniczone dyspozycje moralne – kobieta jest pozbawiona takich cnót jak: odwaga, trwałość i „wielkość duszy”. W takim stanie staje się oczywisty fakt, że kobieta winna podporządkować się woli mężczyzny, który wie doskonale do czego ją Bóg przeznaczył, np. Robert Halifax był przekonany, że stan podporządkowania kobiet mężczyznom odzwierciedla boski plan wpisany w porządek świata.

„Artyści” w tamtym czasie wypowiadali się przede wszystkim na temat uroku, jaki kobiety rozsiewają w otoczeniu i doceniali ich wartość jako „ozdób” salonowych. Podkreślano także, że w sferze publicznej kobieta winna być podporządkowana mężczyźnie, gdyż zajmowanie się pięknem to nie to samo, co racjonalne myślenie.

Trzecia grupa – reformatorów uwypuklała racjonalność kobiet. Reformatorzy byli przeciwnikami tezy o naturalnej nierówności kobiet i mężczyzn, ponieważ, jak twierdzili: „rozumne jest przyznawanie, że nie ma różnic co do duszy; dusza nie ma płci”. Dlatego też kobieta ma taką samą dyspozycję do rozumności i dobra jak mężczyzna i, jeśli będzie dobrze wyedukowana i będzie miała takie same możliwości rozwoju dorówna mężczyźnie. Co więcej jednaki status intelektualny płci jest warunkiem społecznego powodzenia. Te opinie były często powtarzane przez zwolenników Kartezjusza, wśród których Francois Poulain de la Barre (1647–1725), autor *The female advocate to a late satyr against the pride lust and inconstancy of women*, wydanej w Londynie w 1687 r., był jej najbardziej entuzjastycznym propagatorem.

Kwestia edukacji kobiet wywoływała przede wszystkim trzy reakcje: uprzedzenie, przyzwolenie i rozważny namysł. Zadawano pytania czy kobieta może być wyedukowana? Jeśli tak to, czy należy ją kształcić?; Jeśli tak, to jaki rodzaj kształcenia być to powinien? Choć wszyscy zgadzali się, że kobietę kształcić należy, to jednak co do curriculum istniały istotne różnice. Konserwatyści i „ludzie sztuki” głosili te same tezy: kobieta powinna odebrać nauki w zakresie umiejętności czytania i liczenia, by mogła wypełniać obowiązki domowe i by mogła czytać literaturę umoralniającą i religijną. Myśliciele radykalni byli zwolennikami kształcenia kobiet na poziomie wyższym.

Kolejny, najistotniejszy – jak się wydaje – z punktu widzenia pożytku społecznego problem dotyczył małżeństwa. W Anglii XVII i XVIII w. małżeństwo było społeczną i ekonomiczną umową, mającą chronić interesy rodzin reprezentowanych przez ich męskich przedstawicieli. Podporządkowanie kobiety było ujmowane jako naturalny wymóg wynikający z jej: 1) charakteru, tzn. jej naturalnego pragnienia podporządkowania; 2) ze sztywnego podziału ról i hierarchii porządku społecznego; 3) wiary, że społeczne instytucje muszą mieć jednego zarządcę. Podstawowym obowiązkiem kobiety, zatem było zaakceptowane i „wdzięczne” podporządkowanie autorytetowi rodzica, męża lub brata (wdowy

były społeczną aberracją). To podporządkowanie było rozumiane jako etyczna zasada, a chęć zmiany była uważana za wykroczenie przeciw prawu i religii.

Dwie pierwsze wspomniane grupy mężczyzn uznawały, że podporządkowanie w małżeństwie odzwierciedla naturalny porządek rzeczy. Trzecia grupa – reformatorów starała się poprawić sytuację kobiet podkreślając, że odpowiedzialność za nieudane małżeństwo spada na mężczyznę, a małżeństwo winno być uznawane za wspólny kontrakt, w którym małżonkowie mają równe obowiązki i prawa. Poulain de la Barre widział w małżeństwie dobrowolną umowę między dwoma rozsądnymi istotami.

Natomiast co do roli, jaką kobiety miały odegrać w społeczeństwie, wszyscy byli zgodni: celem kobiety jest małżeństwo. Jej wkład w rozwój społeczeństwa jest oceniany przez jej sposób administrowania domem i umiejętność wychowania przyszłych pokoleń. Nawet Poulain de la Barre, który udowodniał, że kobieta jest zdolna do pracy w sferze publicznej, ostatecznie uznał, że ta praca winna się koncentrować na kształceniu dzieci, choć przyznawał jednocześnie że praca w domu jest równie ważna jak praca mężczyzn w instytucjach publicznych.

## Kobiety i filozofia

Jeśli mielibyśmy podać główną cechę charakterystyczną dla angielskiej filozofii XVII w. to byłyby to porzucenie Arystotelesa, które zaczęło się w wieku XV i przez wiek XVI w powolnym procesie doprowadziło do zmiany spojrzenia na świat<sup>7</sup>. Ważną rolę odegrał tu atomizm, który w Anglii rozpropagowali: Lucy Hutchinson (1620–1681), tłumaczka na angielski *De rerum natura* Lukrecjusza, korzystająca z prac propagatorów atomizmu<sup>8</sup>: Tomasza Hariota (1560–1621) Kenelma Digbiego (1603–1665) i Daniela Sennerta (1572–1637). Lecz filozofem, który odegrał największą rolę w recepcji atomizmu był Piotr Gassendi (1592–1655), dzieła którego były znane dzięki Walterowi Charletonowi (1620–1707), przekonanemu, że atomizm jest bardziej przydatną teorią dla teologii chrześcijańskiej niż arystotelesowa koncepcja czterech elementów<sup>9</sup>.

Recepcji Epikura w Anglii towarzyszyła potrzeba tolerancji religijnej, umiarkowanego sceptycyzmu, niedogmatycznego probabilizmu i moralnej pewności oraz racjonalnej wiary. Idee takie można odnaleźć w pracach Johna Wilkina (1614–1672), Johna Locke’a (1632–1704), Roberta Boyla (1627–1691)

<sup>7</sup> Ważną publikacją omawiającą filozoficzne poglądy kobiet w XVII w. jest książka Jacqueline Broad, *Women Philosophers on the Seventeenth Century* (ed. cit.).

<sup>8</sup> Na temat roli, jaką Hutchinson odegrała jako tłumaczka Lukrecjusza zob. np. R. Barbour, *Lucy Hutchinson, Atomism and the Atheist Dog*, [w:] *Women, Science and Medicine 1500–1700*, L. Hunter, S. Hutton, (eds.), Sutton Pub. 1997, s. 123–137.

<sup>9</sup> Po raz pierwszy poglądy Kartezjusza zostały zaprezentowane angielskim czytelnikom w pracy Waltera Charletona, *The Darkness of Atheism* wydanej w Londynie w 1652 r.

i innych wpływowych myślicieli tamtego okresu<sup>10</sup>. Obok Epikura, czy też jego angielskich zwolenników, postacią, która zainspirowała rozwój angielskiej myśli filozoficznej był, jak wspomniałam, Kartezjusz. Inspiracje jego filozofią możemy odnaleźć przede wszystkim w tzw. Newcastle Circle skupionym wokół osoby Williama Cavendisha (1592–1676), późniejszego Diuka Newcastle. Osobą w tej grupie najważniejszą był Tomasz Hobbes (1588–1679), a jej członkowie utworzyli nieoficjalny uniwersytet kształcący adeptów filozofii mechanistycznej. Do tego grona należeli przede wszystkim: brat Williama, Charles, Kenelm Digby (1603–1665), John Evelyn (1620–1706), Walter Charleton, Thomas Hobbes, Gassendi, Marin Mersenne (1588–1648) i wielu innych. Postacią, która nas tu szczególnie interesuje była Margaret Cavendish (1623–1673) – bratowa Williama<sup>11</sup>.

Margaret Cavendish opublikowała 6 traktatów filozoficznych w obronie materializmu monistycznego. Napisane dziwacznym językiem, pełnym sprzecznych argumentów i nieudowodnionych tez wzbogacanych poematami, traktaty te, jak twierdziła autorka, pokazywały, że ona sama była jednym z najważniejszych filozofów swoich czasów (była pierwsza kobietą która, w 1667 r. wzięła udział w posiedzeniu Royal Society). We wstępie do *The philosophical and physical opinions* zaznacza, że inaczej niż inne kobiety, które odwiedzają dom po domu by plotkować, jeść i tańczyć, ona, towarzysząc swojemu mężowi „tańczy z muzami, ucztuje z Nauką lub rozmawia ze Sztuką”<sup>12</sup>. Kartezjański problem, który niepokoił Cavendish dotyczył możliwości współpracy duszy i ciała. Jego rozwiązanie znalazła w konsekwentnym materializmie uznającym, że istnieje jedynie materia i ruch, które są nieoddzielne. Trzy rodzaje materii: racjonalna, zmysłowa i nieożywiona tworzą wszystkie rzeczy na świecie, które w różnej mieszance odznaczają się różnymi własnościami. Materia jest wieczna i nieskończona. Jednak ten konsekwentny materializm nie czyni z niej ateistki; wręcz przeciwnie Cavendish twierdzi, że jest wierną służką Kościoła<sup>13</sup>.

Filozofia Kartezjusza odegrała także ważną rolę w kształtowaniu poglądów filozoficznych tzn. Platonistów z Cambridge, których głównymi przedstawicielami byli Henry More (1614–1687), Ralph Cudworth (1617–1688), John Smith (1618–1652) i Benjamin Whichcote (1609–1683); do grona ich sympatyków należeli

<sup>10</sup> Informacje bibliograficzne a także omówienie poglądów niektórych z wymienionych myślicieli znajdzie czytelnik np. w: E. Jung, *Dlaczego Newton przypisywał swoje prawa dynamiki Galileuszowi? Walter Charleton i jego „Fizjologia”*, [w:] *Oblicza filozofii XVII wieku*, S. Janeczek (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin 2008, s. 441-464.

<sup>11</sup> Informacje nt. Newcastle Circle oraz wymienionych postaci z nim związanych znajdzie czytelnik w rozszerzonej wersji hasła encyklopedycznego dotyczącego Margaret Cavendish: Cunning, David, „Margaret Lucas Cavendish”, *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Summer 2012 Edition), Edward N. Zalta (ed.), URL = <http://plato.stanford.edu/archives/sum2012/entries/margaret-cavendish/>.

<sup>12</sup> M. Cavendish, *Philosophical and Physical Opinions*, [w:] J. Broad, *op. cit.*, s. 37-38, przyp. 10.

<sup>13</sup> Szczegółowe informacje nt. poglądów Cavendish są zawarte np. w: L.T. Sarasohn, *A Science Turned Upside Down: Feminism and the Natural Philosophy of Margaret Cavendish*, „Huntington Library Quarterly”, 1984 (47), s. 289-307; S. James, *The Philosophical Innovations of Margaret Cavendish*, „British Journal for the History of Philosophy”, 1999 (7/2), s. 219-244.

m. in. John Norris (1657–1711) i Joseph Glanvill (1636–1680). Cudworth i More byli pierwszymi myślicielami w protestanckiej Anglii którzy rozwinęli wyrafinowaną teologię naturalną. Głosili, że prawda objawienia jest jedynie bardziej duchową formą rozumności, a prawda rozumu jedynie bardziej naturalną formą objawienia. Rozum był ich zdaniem mistyczną sprawnością, siłą postrzegania, którą prowadzi boska łaska. Wśród kobiet związanych z tą grupą wyróżniała się Anne Conway (1631–1679)<sup>14</sup>.

More uważał Conway za najlepszą filozofkę swoich czasów pisząc: „jeśli chodzi o wiedzę nt. Natury i rzeczy boskich nie tylko przewyższyłaś swoją pleć, ale nawet i te inne!”<sup>15</sup>. Osobą równie ważną w życiu Conway był Francis Mercury van Helmont (1614–1698), który przetłumaczył jej dzieło *The principia of the most ancient and modern philosophy* na łacinę<sup>16</sup>. Cavendish i Conway głosząc te same tezy: materia i duch są tym samym; przyroda jest mechanistyczna; dusza i ciało są tą samą substancją; przyroda jest nieskończona i nieskończenie podzielna; Bóg jest jedynym prawdziwym duchem i jest jednością, i całością, różnią się jednak zasadniczo. Cavendish twierdzi, że istnieje tylko materia, Conway, że tylko duch a materia jest skondensowanym duchem: „każde ciało jest pewnym życiem lub duchem występującym w przyrodzie”<sup>17</sup>. Łatwo daje się również zauważyć podobieństwo między monistycznym spirytualizmem Conway i materializmem Cavendish w odniesieniu do materii – obie myślicielki, jak Arystoteles, charakteryzują materię jako zasadę kobiecą. Cavendish wykorzystuje symbol kobiecości dla wyjaśnienia autonomii przyrody i jej ruchu. Jednakże nie oznacza to, że identyfikuje rozum z siłą męską (wbrew Arystotelesowi), która ma sprawować kontrolę nad przyrodą. Przeciwnie przyroda jest „kobietą-Szefem” a wiedza ludzka lub sztuka jedynie przejawem wykonanych rozkazów. Conway natomiast doszukuje się analogii pomiędzy duszą i ciałem w miłości między mężczyzną i kobietą, która ma tę samą naturę. Nie twierdzi, że ciało jest podporządkowane duszy, jak i żona nie jest podporządkowana mężowi. Wspólna zależność duszy i ciała, jak wspólne działanie męża i żony pokazuje relację współzależności opartą na równości a nie podporządkowaniu. Co więcej mimo zasadniczej różnicy co do relacji między Bogiem i stworzonym światem (dla Cavendish stworzona substancja jest całkowicie różna od Boga, dla Conway ma istotne do Niego odniesienie),

<sup>14</sup> Na temat filozofii Anne Conway w języku polskim ukazała się książka Joanny Usakiewicz, *Bonum et (im)mutabilitas: myśl filozoficzna Anne Conway (1631–1679)*, Trans Humana, Warszawa 2002. Zob. także: J. Broad, *Anne Conway*, [w:] *idem*, *op. cit.*, s. 65-89.

<sup>15</sup> Zob. A. Conway, *The Principles of the Most Ancient and Modern Philosophy*, A.P. Coudert, T. Corse (trans. and eds.), Preface, Cambridge University Press, Cambridge 1996, s. 7.

<sup>16</sup> Na język polski tekst został przetłumaczony przez Joannę Usakiewicz jako: *Zasady filozofii najstarszej i najnowszej: dotyczące Boga, Chrystusa i stworzenia czyli O duchu i materii dzięki którym mogą zostać rozwiązane wszelkie problemy, których dotąd nie rozwiązała ani filozofia scholastyczna, ani cała filozofia najnowsza, ani też filozofia Kartezjusza, Hobbesa czy Spinozy*, Wyd. Aureus, Kraków 2002.

<sup>17</sup> A. Conway, *Principles*, 6, II, s. 41.

obie koncepcje podkreślające równość stworzenia umożliwiają akceptację teorii o równości płci wynikającą z równości dusz i ciał<sup>18</sup>.

W drugim pokoleniu Platonistów z Cambridge odnajdujemy Damaris Masham (1659–1708) – przyjaciółkę Johna Locke’a i znajomą Leibniza, z którym wielokrotnie wymieniała listy. Dwa traktaty, napisane przez Masham zajmują się problemami etyki praktycznej. Jak Locke twierdzi ona, że: 1) moralność jest oparta na dwu filarach: rozumie i wolnej woli; 2) ostateczny cel etyki to szczęście; 3) wyrabianie dyspozycji moralnych domaga się właściwej dyspozycji rozumu. Inaczej niż Locke jednak, Masham uznaje niezbywalną wagę objawienia i wiary oraz zaprzecza wartości religii naturalnej opartej jedynie na rozumie. Podkreśla wartość moralnego aspektu religii i jej zastosowania w praktyce twierdząc, że życie cnotliwe ma większą wartość niż religijny ceremoniał. Zdaniem Masham wolność religijna i wolność społeczna są koniecznym warunkiem by ćwiczyć się w cnotcie. Edukacja natomiast jest warunkiem *sine qua non* dla zdobywania cnoty, która jedynie wsparta rozumem pozwala zrozumieć moralne zasady. Widzi tu wielką rolę matek, które uczą swoje dzieci i dlatego nawołuje do tego, by kształcić kobiety<sup>19</sup>.

### Koncepcja Mary Astell „dobrej szkoły dla pań”

Mary Astell przysłała na świat 12 grudnia 1666 r. w angielskim Newcastle-on-Tyne<sup>20</sup>. Po śmierci ojca rodzina popadła w kłopoty finansowe a Mary, z braku odpowiedniego posagu, miała niewielkie szanse na małżeństwo z kimś o podobnym lub wyższym statusie społecznym. Całe życie pozostała niezamężna. Jej protektorkami były: Lady Ann Coventry, Elizabeth Hastings, Catherina Jones; towarzysze jej intelektualnych rozmów to przede wszystkim kobiety ale i John Norris, z którym wymieniła wiele listów wydanych później pt.: *Letters Concerning the Love of God Between the Author of the Proposal to the Ladies and John Norris*. Wczesną edukacją Mary zajmował się wuj – Ralph Astell, wikary anglikański związany z partią rojalistyczną, który kształcił się w Emmanuel College w czasach rozkwitu platonizmu w Cambridge i Oxfordzie. To najprawdopodobniej on rozbudził w Mary zainteresowania filozoficzne. Astell szerzej znana była ze swej działalności charytatywnej i społecznej, a jej głównym celem było stworzenia miejsca gdzie kobiety mogłyby się kształcić i oddawać modlitwie, co – jej zdaniem

<sup>18</sup> Na temat porównania koncepcji Anne Conway i Margaret Cavendish zob. J. Broad, *op. cit.*, s. 69-89.

<sup>19</sup> Na temat poglądów Dmaris Masham zob. J. Broad, *op. cit.*, s. 114-140; L. Simonutti, *Damaris Cudworth Masham: una Lady della Repubblica delle Lettere*, „Studi in Onore di Eugenio Garin”, Pisa 1987, s. 141-165.

<sup>20</sup> Najobszerniejsze informacje nt. biografii i poglądów oraz bibliografii dotyczącej Mary Astell znajdzie czytelnik np. w: A. Sowaal, „Mary Astell”, *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Summer 2008 Edition), Edward N. Zalta (ed.), URL = <http://plato.stanford.edu/archives/sum2008/entries/davidson/>; J. Broad, *op. cit.*, s. 90-113. W swej pracy magisterskiej (zob. przyp. 1.) M. Krysiński przedstawia bardzo ciekawą charakterystykę pracy Astell oraz jej metodę „filozoficznych” rozważań.



– przyczyniłyby się do znacznej poprawy ich sytuacji. Miejsce zwane *Religious retirement* opisała dokładnie w pierwszej części *A Serious Proposal to the Ladies*<sup>21</sup>. Księżna Anna Duńska – późniejsza królowa Anna z dynastii Stewartów była żywo zainteresowana planami Astell i chciała wspomóc ją datkami. Jednak podejrzana o chęć restytucji żeńskich zakonów katolickich w Anglii, nie dysponując wystarczającym kapitałem, Astell zrezygnowała z tego interesującego planu. Po latach druga próba otwarcia szkoły dla dziewcząt powiodła się – powołano taką placówkę przy London's Chelsea Hospital, która działała nieprzerwanie do końca XIX w. Mary Astell zmarła w Londynie 9 maja 1731 r.

W wyobraźni Astell zgromadzenie kobiet miało być instytucją, która pozwalałaby kobiecie na studiowanie, traktowane jako alternatywa dla małżeństwa. Intelktualna aktywność Astell pokazuje, że taka sytuacja była możliwa do realizacji nawet w XVII w. Jej poglądy filozoficzne są, w przeważanej mierze oparte na dokonaniach Kartezjusza, wyrażonych głównie w *Rozprawie o metodzie* i *Medytacjach o pierwszej filozofii*, a także na, wydanej w 1662 r. pracy: *Logic or the Art of Thinking* Antoina Arnaulda (1612–1694) i Pierra Nicola (1625–1685). Astell podtrzymuje Kartezjański racjonalizm i dualizm twierdzi jednak, że Bóg stworzył ludzi z różnymi możliwościami intelektualnymi. Stworzenie ludzi „nierównych” wynika z faktu – jak sądzi Astell – iż ludzka wiedza jest dla Boga użyteczna, a ponieważ każdy człowiek ma ograniczone zdolności poznawcze, to i poznaje jedynie „wycinek” rzeczywistości; zatem wiedzę pełną gwarantuje suma wielu doświadczeń<sup>22</sup>.

Argument taki łatwo mógłby być wykorzystany przeciw Astell gdyby uznała, że zróżnicowane możliwości poznawcze są uzależnione od płci – tak jednak nie jest. Astell wprawdzie zauważa, że kobiety są mniej sprawne intelektualnie niż mężczyźni, ale wini za ten stan społeczeństwo. Twierdzi, że kobieta „ma skażony umysł”, a to skażenie jest rezultatem warunków społecznych. Ten typ rozumności manifestuje się przede wszystkim w sceptycznym przekonaniu co do własnej wartości intelektualnej i moralnej: kobieta wierzy, że została stworzona przez Boga już z gotowym „małym rozumkiem” i zgadza się z opinią, powszechnie głoszoną, że z natury jest próżna i pusta. W rezultacie kobiety nie mają ambicji, by się uczyć ani nie mają wiary w to, że mogą poprawić swą kondycję intelektualną i moralną, jeśli będą zdobywały wiedzę. Co bardziej przerażające to fakt, że kobiety nie mają wiary w to, że uczenie się ma w ich przypadku jakikolwiek sens, ponieważ nie rozpoznają swych możliwości i dyspozycji<sup>23</sup>.

<sup>21</sup> *A Serious Proposal to the Ladies for the Advancement of Their True and Greatest Interest*. By a Lover of Her Sex, London, 1694. Tekst został opublikowany anonimowo przez wydawcę Richarda Wilkina w oficynie King's Head. Astell podpisywała się pod niektórymi publikacjami jako Mr. Wotton, gdzie indziej używała opisowych określeń takich jak „córka Kościoła Anglikańskiego”, „posłuszny poddany Królowej”, etc.

<sup>22</sup> M. Astell, *A Serious Proposal to the Ladies. Parts I and II*, P. Springborg (ed.), Broadview Literary Texts, Ontario 2002, s. 149.

<sup>23</sup> M. Astell, *A Serious Proposal to the Ladies, Parts I and II*, P. Springborg (ed.), Pickering and Chatto, London 1997, s. 10-40.

Astell jest przekonana, że zarówno kobieta jak i mężczyzna rodzi się z dyspozycją do dobra i chęcią doskonalenia, które są cnotami w ujęciu Kartezjusza. Ponieważ jednak kobiety nie znają metafizyki nie są w stanie rozpoznać czym są naprawdę ani nie umieją używać właściwie swej wolnej woli. Zamiast tego, utwierdzone przez społeczeństwo w słuszności takiego postępowania, koncentrują się na swych fizycznych przymiotach rozwijając kobiece cnoty – próżność i czczość. A ponieważ nasze szczęście możemy osiągnąć po śmierci, zbawienie natomiast zależy od czystości naszej duszy przybranej cnotami, które rozwijaliśmy w tym życiu, jak moglibyśmy je osiągnąć jeśli nie dbaliśmy o własny rozwój? Jak możemy kontemplować Dobro, Piękno i Prawdę, jeśli to ignorancja była naszym przewodnikiem w tym świecie? Czy jest możliwe by ten, kto zajmował się jedynie błahostkami i głupstwami mógł kontemplować wysublimowaną prawdę? Pyta Astell. Skoro kobieta nie uczy się tu na ziemi jak oddzielić swe ciało od duszy tzn. nie jest uczona jak doskonalić swe racjonalne możliwości tak, by dzięki poznaniu umiała sformułować i zhierarchizować jasne i wyraźne sądy nie będzie umiała, kiedy umrze, oddzielić swego umysłu od ciała a wtedy jej dusza nie dosięgnie niebios<sup>24</sup>.

Edukacyjny projekt Astell ma być odpowiedzią na powyższe wątpliwości. Nie proponuje ona nauki, która miałyby uczynić życie kobiety pożytecznym tu na ziemi, np. jako lekarza, prawnika czy naukowca; edukacja kobiet ma się sprowadzać do nauczania jak czerpać radość z myślenia i doskonalenia cnot. Sześć prawideł ma wspomóc kobiety w tej edukacji:

1. Uważne rozważanie i definiowanie terminów i pojęć niezbędnych do formułowania prawidłowych tez.
2. Odrzucanie wszystkich niepotrzebnych Idei, które nie są konieczne dla rozważanego zagadnienia.
3. Prowadzenie rozważań w porządku, zaczynając od rzeczy prostych do bardziej złożonych.
4. Nie pozostawianie niedokończonych rozważań.
5. Stała obecność przedmiotu naszych rozważań i dbanie o rozwój argumentacji.
6. Ocena, która nie wybiega poza to, co spostrzegane; uznawanie za Prawdę jedynie tego, co takie jest<sup>25</sup>.

Jak widać te zasady są zgodne z tym, co postulowali Kartezjusz oraz Arnauld i Nicole, głównie w tekście *Port-Royal Logic*. W przypadku kobiet trzeba wykonać jeszcze wstępną pracę, która polega na przewyciężaniu kobiecego sceptycyzmu. Trzeba przede wszystkim pokazać jak przesady, błędy i ukryte założenia przeszkadzają w pracy umysłowej, następnie należy znaleźć błędne

<sup>24</sup> Zob. A. Sowaal, "Mary Astell", *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Summer 2008 Edition), E.N. Zalta (ed.), URL = <http://plato.stanford.edu/archives/sum2008/entries/davidson/>.

<sup>25</sup> M. Astell, *A Serious Proposal...*, P. Springborg (ed.), Ontario 2002, s. 176-79;

założenia, które prowadzą nas do nieprawdziwych wniosków. Jeden jeszcze argument – teologiczny jest dla Astell ważny: skoro kobieta została stworzona przez Boga, to jak i wszystkie inne jego twory musiała być stworzona jako doskonała, co oznacza, że ma takie same jak mężczyzna dyspozycje duszy do intelektualnego i moralnego rozwoju<sup>26</sup>.

## Spółeczny projekt Mary Wollstonecraft

Wiek XVIII – wiek Oświecenia, zmian gospodarczych, społecznych, politycznych, naukowych, wiek Rewolucji Francuskiej z jej hasłem równości. Wszystkie te przemiany przyczyniają się do zainicjowania poważnych debat nt. społecznej roli i edukacji kobiet. Jednak ciągle trzeba walczyć zarówno z niesprawiedliwością społeczną jak i – powiedzmy – doktrynalną. Na pierwszej linii spotykamy Mary Wollstonecraft, która polemizuje i krytykuje przede wszystkim Jana Jakuba Rousseau, autora dzieła dydaktycznego *Emil*, propaguje idee rewolucji Francuskiej, proponuje nowe rozwiązania mające sprzyjać rozwojowi społeczeństw poprzez aktywizację kobiet<sup>27</sup>.

Urodzona w Londynie w roku 1759 Mary nie otrzymała systematycznego wykształcenia. Jednak towarzystwo, w jakim się obracała znacznie rozwinęło jej zdolności intelektualne. W 1778 r. w wieku lat dziewiętnastu ostała opiekunką p. Dawson i zamieszkała w Bath, gdzie miała grono dobrze wykształconych znajomych. Późniejsze lata to seria niepowodzeń związanych z prowadzeniem szkoły, ale i triumfów literackich oraz dobrych znajomości. Wollstonecraft należała do kręgu tzw. Johnson's Circle, który skupiał myślicieli o radykalnych poglądach na kwestie polityczne i społeczne. Stałymi bywalcami spotkań byli: Joseph Priestley (1733–1804), Thomas Paine (1737–1809), John Wilkes (1725–1797), Richard Price (1723–1791), Erasmus Darwin (1731–1802) i in. W 1778 r. Johnson wraz z Thomasem Christie otworzyli czasopismo *Analytical review* skierowane do aktywnych zawodowo mężczyzn, do którego pisywała Mary. Ten czas to kres wytężonej pracy translatorskiej oraz twórczej; Mary napisała dwa ważne teksty, broniące idei Rewolucji Francuskiej, które przyniosły jej międzynarodową sławę: *A Vindication of the Rights of Men* (wyd. w 1970 roku) i *A Vindication of the Rights of Woman*

<sup>26</sup> Sowaal A., „Mary Astell”, *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Summer 2008 Edition), E.N. Zalta (ed.), URL = <http://plato.stanford.edu/archives/sum2008/entries/davidson/>

<sup>27</sup> Na temat polemiki Mary Wollstonecraft z Janem Jakubem Rousseau na Uniwersytecie Łódzkim w roku 2011 powstała doskonała praca p. Zefiryny Żegnałek, pt. *Rozumność i wolność u Jana Jakuba Rousseau i Mary Wollstonecraft*. W pracy tej czytelnik znajdzie najnowszą bibliografię dotyczącą Wollstonecraft, jej biografię oraz znakomite omówienie jej poglądów filozoficznych i politycznych a także omówienie poglądów Jana Jakuba Rousseau. Obszerne i bardzo ciekawe omówienie poglądów Wollstonecraft znajdzie czytelnik również w: Sylvana Tomaselli, „Mary Wollstonecraft”, *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Summer 2013 Edition), Edward N. Zalta (ed.), forthcoming URL = <http://plato.stanford.edu/archives/sum2013/entries/wollstonecraft/>.

(wyd. w 1972 r.). Sporo czasu spędziła we Francji i Skandynawii. Wollstonecraft napisała w sumie 14 prac, istotnych ze względu na głoszone w nich poglądy moralno-polityczne. Jej życie prywatne pełne było klęsk i zwycięstw (dwukrotnie usiłowała popełnić samobójstwo); w roku 1797 poślubiła Wiliama Goldwina (1756–1836), z którym miała córkę Mary – późniejszą autorkę *Frankensteina*. Matry Wollstonecraft zmarła w kilka dni po porodzie w roku 1797.

Jak Rousseau tak Wollstonecraft nie interesuje refleksja filozoficzna, tj. metafizyka i epistemologia rozumiana jako cel sam w sobie. Rozważania nad rozumnością ludzką podejmują oni w powiązaniu z refleksją moralną i społeczno-polityczną. Mary, jak większość oświeceniowych myślicieli wierzy w dobroczynną moc rozumu, która umożliwi zbudowanie państwa opartego na racjonalnych zasadach. Jednak w przeciwieństwie do większości oświeceniowych myślicieli, a już bez wątpienia w przeciwieństwie do Rousseau, Wollstonecraft jest zwolenniczką uniwersalistycznej koncepcji rozumu poddając ostrej krytyce podział na rozumność męską i kobiecą, warunkującą określone możliwości i miejsce zajmowane w porządku natury, oraz koncepcję „jednolitego organizmu moralnego”, na których opiera się teoria Jana Jakuba. Jej zdaniem przekonania Rousseau są szkodliwymi przesadami, które mają negatywny wpływ na relacje społeczne i wywołują liczne uprzedzenia<sup>28</sup>. Krytyce poddaje także obraz kobiety wykreowany przez literaturę i sztukę oraz te teksty filozoficzne, czyli prawie wszystkie, które uznają wrażliwość, delikatność i zmysłowość za główne, jeśli nie jedyne zalety kobiet<sup>29</sup>.

Jak Astell uznaje, że największą krzywdą, jaką wyrządza się kobietom jest przekonanie o ich niezdolności do myślenia abstrakcyjnego, które determinuje ich wychowanie i wykształcenie. Wollstonecraft zauważa, że rozwój zdolności intelektualnych jednostki określają jej codzienne zajęcia. Skoro aktywność kobiet ograniczana jest do dbania o wygląd, robótek ręcznych, towarzyskich rozrywek, ploteczek oraz zajmowania się domem i dziećmi, a ich opinia najczęściej nie jest brana pod uwagę, to nie mają one żadnej motywacji, by rozwijać swój intelekt, kształcić się moralnie i mieć inne zainteresowania. Zatem wystarczy kobietom dać szansę wykonywania zajęć „męskich”, aby przekonać się, że one również mają rozum i mogą zajmować się sprawami publicznymi. Umysł – twierdzi Mary – do rozwoju potrzebuje zróżnicowanych bodźców, dlatego też ograniczając nasze działania, czynimy niemożliwym nasz rozwój intelektualny, niezależnie od płci. Ponieważ kobiety przyzwyczajono do posłuszeństwa nie umieją one podejmować samodzielnych decyzji<sup>30</sup>.

<sup>28</sup> Zob. J.B. Landes, *Mary Does, Alice Doesn't*, [w:] „Mary Wollstonecraft and 200 Years of Feminism”, Rivers Oram Press/Pandora Press 1997, s. 50.

<sup>29</sup> Zob. M. Wollstonecraft, *A Vindication of the Rights of Women*, [w:] *Political Writings: A Vindication of the Rights of Men, A Vindication of the Rights of Woman, An historical and Moral View of the French Revolution*, London: Pickering; Oxford: Oxford University Press 1993–1994, s. 132.

<sup>30</sup> Zob. *ibidem*, s. 61–62.

Zdaniem Wollstonecraft niewykształcone kobiety, jak niewykształceni mężczyźni są intelektualnymi tchórzami, bo boją się samodzielnie myśleć i dociekać prawdy, formułować zasady i postępować niezależnie, a w życiu kierują się głównie przesądami. Mary podkreśla również, że doskonalenie się jest nieodzownym warunkiem powodzenia w przeprowadzaniu reform: doskonaląca się jednostka wpływa na społeczeństwo, co z kolei umożliwia rozwój moralny, a ten chęć zmiany. Za Astell, choć nie powołuje się na jej pisma, Wollstonecraft powtarza, że wszyscy ludzie, niezależnie od płci zostali stworzeni jako rozumni i wolni po to, by przez doskonalenie się mogli uzyskać zbawienie; zatem odbieranie części ludzkości takiej możliwości jest działaniem wbrew woli Boga<sup>31</sup>. Skoro więc kobiety są racjonalne winny mieć takie same prawa do: edukacji, pracy, decydowania w własnym majątku, udziału w życiu publicznym; prawo do wolności. Charakter jednostki – zdaniem Wollstonecraft – kształtuje zakres praw i obowiązków obywatelskich.

Zwolenniczka Rewolucji Francuskiej była przekonana, że jej ideały przyczynią się do poprawy sytuacji kobiet i innych „mniejszości”, znosząc nierówność klasową. Postulowała więc:

1. Wprowadzenie rządu reprezentatywnego, złożonego z przedstawicieli wszystkich warstw społecznych.
2. Zniesienie wszelkiego rodzaju przywilejów dla arystokracji, w tym dziedzicznych funkcji, tytułów i honorów.
3. Zreformowanie praw dotyczących dziedzictwa majątku (była przeciwniczką primogenitury).
4. Redystrybucję ziemi.
5. Zbudowanie instytucji socjalnych dla najbiedniejszych.
6. Wprowadzenie praw gwarantujących godziwe warunki pracy.
7. Zmodernizowanie systemu edukacji<sup>32</sup>.

Niestety Rewolucja niczego nie zmieniła: kobiety ani we Francji ani w Anglii nie dostały żadnych praw obywatelskich. W przedmowie do *A Vindication of the Rights of Women* Wollstonecraft zwraca się do Charlesa-Maurice’a de Talleyranda (1754–1838) – odpowiedzialnego w czasach Zgromadzenia Narodowego za edukację, by tworząc nowe curriculum traktował kobiety jak obywatelki, do której to roli winien przygotować je zreformowany system szkolnictwa. Pisząc tu o sytuacji kobiet nazywa je niewolnicami, bowiem są pozbawione praw cywilnych, politycznych i majątkowych. „Zniewolenie kobiet” odbywa się na

<sup>31</sup> Zob. *ibidem*, s. 122, 132, 170; B. Taylor, *For the Love of God*, [w:] E. Yeo, *Mary Wollstonecraft and 200 Years of Feminisms*, Rivers Oram Press, London-New York 2002, s. 24, 32; W. Gunther-Canada, *Mary Wollstonecraft's „Wild Wish”: Confounding Sex in the Discourse on Political Rights*, [w:] *Feminism interpretations of Mary Wollstonecraft*, The Pennsylvania State University Press 1996, s. 73-75.

<sup>32</sup> Zob. M. Wollstonecraft, *A Vindication of the Rights of Men*, [w:] *Political Writings: A Vindication of the Rights of Men...*, s. 51-58.

trzech poziomach: prawa stanowionego i obyczajowego, wzorców kulturowych, postaw i uczuć samych kobiet<sup>33</sup>.

Ale nic się nie zmienia: w wieku XVIII kobiety były zależne od rodzin, zatem o ich wartości decydowały koneksje. Wollstonecraft sytuację, w której kobieta jest wydawana za mąż ze względów majątkowych określa „legalną prostytutką”. Za główne źródło zniewolenia uznaje niewłaściwe wychowanie i edukację podporządkowaną „ideałowi kobiecości”. Kobieta to przede wszystkim estetyczny przedmiot, który ma sprawiać przyjemność mężczyźnie. Wychowanie zatem musi zaspokoić jego pragnienia – kobiety powinny być wyposażone we wdzięki niezbędne do osiągnięcia sukcesu matrymonialnego. Mary pisze, że całe życie kobiet podporządkowane jest jednej myśli – zamążpójściu. To powoduje, że kobiety są niewolnicami swych ciał, a chcąc wyglądać wiotko i eterycznie zaniedbują zdrowie i niszczą organizm, by być: słabą, zwiewną i delikatną kobietką, która po przejściu kilku kroków omdlewa z wyczerpania. Jednocześnie kobieta powinna być kokieteryjna. Zdaniem Mary jest to paradoks stworzony przez kulturę: jak kobieta ma być jednocześnie niewinna i kokieteryjna<sup>34</sup>.

Jak temu wszystkiemu zaradzić?

Przez właściwą edukację – to odpowiedź Mary. Nie jest ona zwolenniczką „wychowania naturalnego”, jakie proponował Rousseau, lecz jest propagatorką koedukacji w szkołach powszechnych, do których miałyby uczęszczać chłopcy i dziewczęta z różnych stanów. Jej zdaniem będąc w takiej szkole dzieci uczyłyby się na własnym przykładzie, że społeczeństwo powinno być rządzone wg sprawiedliwych zasad, a wolność obywatelska i prawa cywilne powinny obejmować wszystkich. Jej zdaniem w szkole, w której wszyscy uczą się takich samych przedmiotów, podlegają takiej samej dyscyplinie i noszą mundurki łatwo wykorzenić krzywdzące przesady i dyskryminację. Dzięki konieczności przestrzegania wspólnych zasad dzieci łatwo uczą się tolerancji i szacunku dla innych, co później ma wpływ na ich postawę obywatelską. Szkoła ma przygotować uczniów do bycia obywatelami, chętnymi do wprowadzania zmian w prawodawstwie, które gwarantowałyby równość kobietom i mężczyznom; zmiany takie wymagają jednak zmian w mentalności, a ta jest możliwa za sprawą zmian w systemie edukacji<sup>35</sup>.

Żeby jednak dodać trochę dziegciu do tej beczki miodu zaznaczmy, że Mary Wollstonecraft rolę wykształconej kobiety sprowadza przede wszystkim do roli światłej matki wychowującej swoje dzieci, takiej, która potrafi pokierować ich drogą życiową. Obrazek ten dopełni się w wieku XX, kiedy Betty Friedan

<sup>33</sup> Zob. V.L. Muller, *What Can Liberals Learn from Mary Wollstonecraft?*, [w:] *Feminist Interpretation...*, s. 52; W. Gunther-Canada, *op. cit.*, s. 63, 70-71; M. Ferguson, J. Todd, *Mary Wollstonecraft*, Twayne Publisher, Boston 1984, s. 94-95.

<sup>34</sup> Zob. M. Wollstonecraft, *A Vindication of the Rights of Women...*, s. 27; W. Gunther Canada, *op. cit.*, s. 73-75; M. Ferguson, J. Todd, *op. cit.*, s. 65; B. Taylor, *Mary Wollstonecraft and the Feminist Imagination*, Cambridge University Press, Cambridge 2003, s. 76-84; Z. Żegnalek, *op. cit.*, rozdz. III.

<sup>35</sup> Zob. M. Wollstonecraft, *A Vindication of the Rights of Women...*, s. 61.

(1921–2006) w roku 1963 napisze książkę *Mistyka kobiecości (The Feminin Mystique)*, w której będzie się starała rozwikłać zagadkę „nienazwanego problemu” dotyczącego świetnie wykształconych amerykańskich kobiet, absolwentek doskonałych uniwersytetów, które czuły „pustkę” w życiu, mimo iż były szanowane przez mężów równie dobrze wykształconych i miały gromadę dzieci, wychowaniu których poświęcały swoje życie.

## Wnioski

Odpowiadając na główną wątpliwość zawartą w tytule zauważyć należy przede wszystkim sprzyjające okoliczności pojawienia się kobiet na publicznej scenie XVII-wiecznej Anglii. Obecność kobiet w sferze publicznej stała się zauważalna dzięki przemianom w obrębie szeroko pojętej filozofii, czemu sprzyjała rezygnacja z teorii Arystotelesa oraz wsparciu świątłych mężczyzn. Gdyby nie wystąpienia, prace, dyskusje, listy i eseje „męskich” myślicieli, a także większa otwartość na uczestnictwo kobiet w różnych stowarzyszeniach one same nie byłyby słyszane. Czasy Rewolucji Angielskiej i późniejsze zmiany nie były tak burzliwe jak we Francji, co sprzyjało rozwojowi kultury i ułatwiało drogę nowym prądom. Anglia powróci do złego traktowania kobiet w epoce Wiktoriańskiej.

Odpowiedź na pytanie czy kobiety-myślicielki dostrzegały swoją wartość jako jednostki jest pozytywna. Podkreślały one swą wartość na każdym kroku twierdząc, że ich możliwości są takie same jak możliwości mężczyzn. Niemniej obowiązywał męski wzorzec: kobieta, aby być wartościowa winna rozwijać się jak mężczyzna, czyli przede wszystkim dbać o wykształcenie i postępować przede wszystkim racjonalnie.

Odpowiedź na pytanie, czy kobieta to obywatelka jest niejednoznaczna. Wiek XVII nie dostrzegł jeszcze takiej potrzeby – wartościowa kobieta to rozumna i moralna matka. Wiek XVIII, w tym przede wszystkim Mary Wollstonecraft, pod wpływem Rewolucji Francuskiej dostrzega w przemianach społecznych konieczność rozwoju wszystkich jednostek – świadomych obywateli odpowiedzialnych za losy społeczeństwa. Kobieta, której nie ma w sferze publicznej jest anonimowa. Mamy wtedy do czynienia z „bezimiennym tłumem” matek, żon, kochanek a nie odrębnych jednostek.

Czy przedstawione postaci kobiet-myślicielek to pierwsze feministki – moim zdaniem nie, ponieważ z feminizmem mamy do czynienia dopiero w wieku XX, kiedy kobiety zaczynają być świadome faktu, iż w kulturze nie istnieją bez męskiej części rodu ludzkiego, tzn. definiuje się je jedynie w opozycji do mężczyzn. One same nie mają tożsamości i dopiero w czasach nam współczesnych zaczynają się o tę tożsamość dopominać.

I ostatnia konstatacja: twórczość wszystkich kobiet w wiekach XVII i XVIII jest najlepszym przykładem braków w wykształceniu. Lektura ich dzieł jest żmudnym przedsięwzięciem, co łatwo mogę ocenić jako dobrze wykształcony filozof, który miał szczęście pracować w drugiej połowie XX w. i w wieku XXI.

*Elżbieta Jung*

**Was, in 17th and 18th Century England, a Woman Treated as a Precious Individual—a Citizen?**

*Abstract*

In the presented paper I mainly focus on the opinions of two women thinkers: Mary Astell (1666–1731) and Mary Wollstonecraft (1759–1797), whose names became famous thanks to modern researches and studies continued since the second half of the 20th century. I intend to reveal creativity in their way of thinking against the background of philosophical views as well as social and cultural situation in the 17th and 18th century England. I also aspire to elucidate the originality of their ideas and their practical applications.

*Keywords:* Mary Astell, Mary Wollstonecraft, women, cultural situation in the 17th and 18th century England.